

Jak rozszerzyć pozwy grupowe na masowe, ale małe roszczenia

Drobne kwoty z masowych roszczeń, np. konsumenckich, mogłyby być dochodzone w procesach, w których grupa powstawałaby automatycznie – proponuje Ministerstwo Rozwoju. W resorcie powstały założenia reformy rozszerzającej zakres postępowań grupowych przekazane w lipcu 2016 r. do pre-konsultacji m.in. środowiskom prawniczym.

Sposoby na zbiórkę grupy

Jak wyjaśnia Ministerstwo Rozwoju, w procesie grupowym możliwe są dwa sposoby zgromadzenia grupy, która występuje z pozwem.

W modelu opt-in grupę tworzą osoby, które wyraźnie oświadczą, iż chcą objęcia ich postępowaniem grupowym i jego skutkami procesowymi i materialnymi. Taka zasada obowiązuje w Polsce (ale także w Szwecji, Francji i we Włoszech): członkami grupy stają się tylko ci, którzy złożą pisemne oświadczenie o przystąpieniu do niej.

W modelu opt-out natomiast, obowiązującym w Belgii, Danii i Wielkiej Brytanii, do grupy zaliczane są wszystkie osoby, które spełniają określone kryteria (np. uczestniczyły w jednym zdarzeniu) bez potrzeby składania jakichkolwiek oświadczeń. Obejmują je skutki wyroku w procesie grupowym, chyba że zawnioszą wyraźnie się temu sprzeciwić, oświadczając, że chcą być z grupy wyłączone.

Reforma wskazana

Według MR, skala i wartość roszczeń dochodzonych w dziś polskich procesach grupowych jest znacznie niższa od realnie wyrządzanych szkód. Grupy formowane w sprawach wynikłych ze stosowania niedozwolonych postanowień umownych zwykle nie obejmują nawet znacznej części dotkniętych tymi praktykami osób, które mogłyby brać udział w postępowaniu. A to dlatego, że – ze względu na czas, pieniądze i skomplikowane procedury – wielu z tych, którym przysługują roszczenia o niewielkie kwoty (small claims, mass claims) rzędu kilkudziesięciu złotych, nie angażuje się w spory grupowe. W rezultacie takie procesy nie są realnym „straszakiem” na zachowania wyrządzające niewielką szkodę wielu podmiotom – np. konsumentom – które przynoszą znaczne korzyści ekonomiczne naruszającym prawo.

Zdaniem MR, sposobem na efektywne zbiorowe dochodzenie roszczeń związanych z ochroną konsumentów lub z naruszeniem prawa konkurencji (także roszczeń małych i średnich przedsiębiorców) jest wprowadzenie do polskiej regulacji modelu opt-out, z zastosowaniem wszakże bezpieczników zapobiegających nadużyciom w postaci wytaczania powództw oczywiście bezzasadnych w celu osiągnięcia ugody – tzw. blackmail settlement).

Wprowadzenie zasady opt-out – jako alternatywnego wariantu grupowego dochodzenia drobniejszych roszczeń – zwiększyłoby skuteczność ochrony praw obywateli.

Regulacja opt-out: główne punkty

Podstawowe zasady regulacji systemu opt-out w polskim postępowaniu grupowym opracowano na podstawie rekomendacji Zespołu Prawa Gospodarczego przy Ministrze Rozwoju, w sekcji kierowanej przez adwokata **Rafała Kosa** z kancelarii **Kubas Kos Gałkowski**.

Zasadniczym pozostałby wariant opt-in. Model opt-out byłby dopuszczalny tylko na wniosek powoda i w razie spełnienia dodatkowych warunków formalnych podlegających ocenie sądu. Reprezentant grupy musiałby uprawdopodobnić, iż zdarzenie, z którym łączy się odpowiedzialność pozwanego, spowodowało powstanie tak dużej liczby roszczeń, że nie dałoby się ich skutecznie dochodzić wedle zasady opt-in.

Pozew powinien zatem zawierać:

- opis okoliczności zdarzenia wspólnych dla wszystkich członków grupy
- opis grupy, którą reprezentować ma przedstawiciel, ze wskazaniem możliwie jak najdokładniej oszacowanej liczby poszkodowanych
- uzasadnienie wyboru modelu opt-out (ograniczałoby ryzyko jego nadużywania).

Mechanizm opt-out obejmowałby roszczenia wynikające z:

- czynów nieuczciwej konkurencji
- stosowania niedozwolonych postanowień umów
- praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów
- praktyk ograniczających konkurencję
- odpowiedzialności za produkt niebezpieczny
- nieuczciwych praktyk rynkowych
- naruszenia innych praw konsumentów
- podania do publicznej wiadomości nierzetelnej, nieprawdziwej, niekompletnej informacji lub przemilczenia informacji, których obowiązek zamieszczenia w prospekcie emisyjnym, memorandum informacyjnym oraz innych dokumentach powstaje w związku z ofertą publiczną, subskrypcją lub sprzedażą na podstawie tej oferty lub ubieganiem się o dopuszczenie papierów wartościowych do obrotu na rynku regulowanym.

Wysokość indywidualnych roszczeń powinna zostać ograniczona do określonej ustawowo kwoty, nie przekraczającej równowartości 200 euro (konsument) oraz 500 euro (przedsiębiorcy).

W skład grupy dochodzącej roszczeń powinny wchodzić podmioty mające siedzibę lub stałe miejsce zamieszkania w Polsce.

Reprezentantem grupy, której członkami są konsumenci, mógłby być: miejski (powiatowy) rzecznik konsumentów, Rzecznik Finansowy, Rzecznik Praw Obywatelskich, a grupy, której członkami są przedsiębiorcy – np. krajowa organizacja działająca na rzecz ochrony interesów przedsiębiorców. Mógłby nim być także członek grupy, który – w ocenie sądu – dawałby rękojmię należytego jej reprezentowania.

W postępowaniu mogłaby obowiązywać mediacja w celu ewentualnego polubownego zakończenia sporu.

Postępowania powinien prowadzić jeden wyspecjalizowany sąd – na wzór Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Wywołałoby to „efekt specjalizacji” i doprowadziło do stabilizacji i przewidywalności orzeczeń.

Procedurę notyfikacji, czyli zawiadamiania członków grupy o toczącym się postępowaniu, należałoby rozszerzyć, ponieważ brak oświadczenia o wystąpieniu z grupy we właściwym terminie skutkowałby objęciem danej osoby wydanym wyrokiem.

Należy zatem uregulować:

- obowiązek wskazania przez powoda i pozwanego wszystkich znanych im potencjalnych członków grupy, którzy byliby indywidualnie zawiadomieni o postępowaniu

- obowiązek dokonania publikacji ogłoszenia o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej sądu, przed którym ono się toczy lub na innej stronie internetowej wskazanej przez powoda, ewentualnie również na stronie www pozwanego.

Dobrym rozwiązaniem byłoby także utworzenie centralnego wykazu procesów grupowych (np. w BIP Ministerstwa Sprawiedliwości), w którym znajdowałyby się informacje m.in. o modelu, w jakim toczy się postępowanie, a w przypadku modelu opt-out – o terminie, w jakim każdy, kto spełnia wskazane kryteria członka grupy, może z niej wystąpić.

Kwotę odszkodowania zasądzoną na rzecz członków grupy powinien pomiędzy nich rozdzielać działający pod nadzorem sądu podmiot wykonujący zawód zaufania publicznego, wyspecjalizowany w powierniczym zarządzaniu masą majątkową na rzecz wierzycieli (np. nadzorca, zarządca, syndyk).

Jak konkludują autorzy omówionej wyżej koncepcji reformy pozwów grupowych, jej wprowadzenie zwiększyłoby skuteczność zbiorowego dochodzenia drobnych roszczeń bez ryzyka naruszenia prawa obywateli do sądu. Pozwoliłoby rozszerzyć zakres zastosowania tej instytucji i jednocześnie mogłoby prewencyjnie zniechęcać do stosowania praktyk, wyrządzających nieznaczną szkodę poszczególnym ludziom, ale sumujących się w dużą korzyść ekonomiczną dla „szkodników”.

Opracowanie: Ireneusz Walencik